

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia 35/17**  
**Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**  
**Sejmiku Województwa Opolskiego**  
**w dniu 12 października 2017r.**

**Rozpoczęcie – godz. 13<sup>15</sup>**

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

**PORZĄDEK OBRAD:**

1. **Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi Energy Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Kluczborku, dotyczącej podjęcia przez Sejmik Województwa Opolskiego w dniu 28 marca 2017 r. Uchwały Nr XXVII/306/2017 w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu.**
2. **Sprawy różne.**

\* \* \*

**K.PYZIAK**, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

**Stwierdził quorum** i odczytał proponowany porządek obrad.

**Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.**

\* \* \*

**Ad. 1.**

**Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi Energy Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Kluczborku, dotyczącej podjęcia przez Sejmik Województwa Opolskiego w dniu 28 marca 2017 r. Uchwały Nr XXVII/306/2017 w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu.**

**M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska)** – omówił przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu XXXII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

**K.PYZIAK** – strony pozywającej nie ma na spotkaniu.

**M.GRABELUS** – nie.

**K.PYZIAK** – czyli rozumiem, że zostały wytypowane dwa miejsca do termicznego przekształcania odpadów w województwie czy w ogóle nie ma?

**M.GRABELUS** – zostały dwie cementownie, z tym że cementownie bezpośrednio odpadów nie spalają bo musi być przygotowane paliwo alternatywne. Czy to dobrze czy źle, to można by dyskutować na ten temat. Takie jest stanowisko Ministerstwa. Myśmy nawet teraz pisali do

Ministerstwa czy są jakieś warunki brzegowe, na podstawie których można byłoby spróbować zmienić plan gospodarki odpadami, ale na dzień dzisiejszy odpowiedzi nie ma.

**D.PIESZCZEMINKO** – to trwa dość długo – od czerwca. Takie zapytanie poszło w związku z petycją.

**K.PYZIAK** – nasuwa się takie pytanie czy to dobrze czy to źle? Mam takie drugie pytanie czy sejmik nie może bezpośrednio skwitować sprawy tylko musi to odesłać do sądu administracyjnego, żeby się dalej toczyła?

**A.SAŁACKI (członek Komisji)** – jest obecny radca prawny. Może byśmy poprosili o wykładnię.

**K.PUSZCZEWICZ (radca prawny)** – w oparciu o ustawę o samorządzie województwa jest możliwość składania skarg na uchwały organu stanowiącego. Takim organem stanowiącym w tym wypadku jest sejmik województwa opolskiego, który podjął uchwałę w sprawie przyjęcia programu gospodarki odpadami. Natomiast korzystając z możliwości rozbudowania tej argumentacji prawniczej, która towarzyszy odpowiedzi na skargę, którą chcielibyśmy przekazać do sądu administracyjnego, chciałbym zwrócić uwagę na następującą rzecz – program gospodarki odpadami nie jest aktem prawa miejscowego. Strona, która składa skargę w swojej treści powołała się na regulację art.90 ustawy o samorządzie województwa, który jest podstawą do zaskarżenia aktu prawa miejscowego przyjmując, że program gospodarki odpadami jest aktem prawa miejscowego. Oczywiście jest to błąd, który nie dyskwalifikuje tej skargi od razu, ale pokazuje, że jakby pewnego rozeznania w tym zakresie nie było. Aktem prawa miejscowego, który jest związany z programem gospodarki odpadami jest uchwała w sprawie wykonania programu gospodarki odpadami, a ta uchwała nie została przez skarżącego zaskarżona. Natomiast jest możliwość skarżenia innych aktów niż akty prawa miejscowego w oparciu o ustawę o samorządzie województwa, a podstawą do tego stanowi art.91. Nie jest jednak tak, że każdy podmiot, który dopatrzyłby się nawet w sposób teoretyczny niezgodności z prawem, może taką skargę w sposób skuteczny wnieść. Żeby skutecznie wnieść skargę trzeba dokonać weryfikacji czy takiemu podmiotowi przysługuje legitymacja skargowa. Taka legitymacja skargowa przysługuje wtedy, gdy podmiot posiada interes prawny w zaskarżeniu, ale samo jego posiadanie nie jest w tym zakresie wystarczające, bo interes prawny w danej sytuacji musi zostać również naruszony. Przechodząc do tej argumentacji zawartej w odpowiedzi na skargę, to ona została podzielona na dwie części. Jedna o charakterze formalno-prawnym gdzie sejmik wskazuje na zasadność odrzucenia skargi właśnie ze względu na brak legitymacji skargowej. Druga część, która odnosi się mimo wszystko do tych argumentów merytorycznych. Dlatego też żądanie przedstawione przez sejmik zostało zbudowane w sposób alternatywny – wniosek o odrzucenie skargi, czyli wtedy sąd administracyjny nawet jej nie bada – ewentualnie jej oddalenie, czyli po rozpatrzeniu w sposób merytoryczny tych argumentów. Rozwijając ten wątek legitymacji skargowej i naruszenia interesu prawnego nie jest łatwą rzeczą dowieść tego przed sądem. Zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że bardzo łatwo byłoby storpedować działanie każdego organu stanowiącego, który podejmuje uchwały, a chętnych do tego, aby różne akty skarżyć byłoby wielu. Natomiast jest jeden kłopot organizacyjny patrząc systemowo na ustawę o samorządzie województwa, że organ wraz z przekazaniem takiej skargi musi także złożyć odpowiedź. Więc nawet kiedy skarga byłaby oczywiście bezzasadna, to my nie mamy tych kompetencji jurysdykcji, żeby we własnym zakresie powiedzieć, że to się do niczego nie nadaje i wpuszczamy to do niszcarki. Możemy zaprezentować nasze stanowisko, ale po myśli art.54§2 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi musimy wraz ze skargą przekazać akta sprawy i odpowiedź na skargę. Z racji tego, że jesteśmy organem stanowiącym to cały kłopot polega na tym, że sejmik województwa i jego działanie w sposób domniemamy wyrażane jest w formie uchwały. Czyli żeby zająć takie stanowisko i przygotować odpowiedź na skargę, to cały sejmik musi się zebrać i taką odpowiedź przekazać wraz z aktami w formie uchwały. Dalsza reprezentacja jest już w tym zakresie uproszczona choć w orzecznictwie były spory na ten temat czy w tym zakresie sejmik powinien być reprezentowany przez jego przewodniczącego, czy można byłoby wywieźć ogólną reprezentację jako województwa opolskiego przez marszałka województwa opolskiego. W 2012 roku została podjęta uchwała NSA i akurat odnosiła się ona do problemu funkcjonowania gmin, ale w piśmiennictwie odwołuje się to również do sytuacji powiatu i województwa, że na poziomie reprezentacji przed sądem administracyjnym reprezentacja jest po stronie marszałka. W kontekście legitymacji skargowej dlatego uważamy, że ta legitymacja nie przysługuje, a interes prawny nie

został naruszony – z kilku powodów. Mianowicie żeby mówić o naruszeniu interesu prawnego spółki skarżącej musielibyśmy uznać, że uchwała sejmiku w jakiś sposób albo kreuje po jej stronie jakiś obowiązek albo daje uprawnienie, którego taka spółka sobie nie życzy. Uchwała sejmiku w postaci przyjęcia programu gospodarki odpadami nie czyni takich rzeczy. Znaczna część argumentacji skarżącej sprowadza się do kwestionowania uchwały sejmiku i do argumentu, że uchwała jest wadliwa bo obejmuje swoim zakresem właśnie cementownie zlokalizowane na terenie województwa opolskiego. Jednak zwróćcie państwo uwagę, że to iż jakiś podmiot został objęty programem gospodarki odpadami nie wpływa na interes prawny podmiotu, który nie został objęty. Więc nie dotyczy to jego sfery praw i obowiązków, a ustawodawca mówi jednoznacznie, że jeżeli chcesz mieć legitymację skargową, to musisz wykazać naruszenie swojego interesu prawnego. Kolejny argument to rzekomy brak możliwości starania się o wydanie stosownych pozwoleń przewidzianych przepisami prawa. Natomiast cała ta procedura i finalny wniosek jaki położyła w tym zakresie spółka powoduje, że w naszej ocenie nie znajdzie tutaj zastosowania art.38a ustawy o odpadach w związku z czym i ten argument nie jest znajduje potwierdzenia dla zarzutu naruszenia interesu prawnego. Poza tym w treści odpowiedzi na skargę prezentujemy dość aktualne orzecznictwo sądowoadministracyjne, które w zakresie poukładania programu gospodarki odpadami pewną swobodę przypisuje organowi, który został do tego powołany czyli w pewnym momencie na poziomie projektowania zarząd województwa, a finalnie sejmik województwa. Podkreśla się, że organy te muszą mieć swobodę działania w tym zakresie. Zwróćcie państwo uwagę do jakiej sytuacji byśmy doszli gdyby tylko chciejstwo podmiotu zainteresowanego objęcia planem gospodarki odpadami powodowałoby konieczność uwzględnienia bądź nieuwzględnienia jakby w tym planie. Prowadziłoby to do takiej sytuacji, w której każdy podmiot, który teoretycznie byłby zainteresowany ujęciem w planie gospodarki odpadami, musielibyśmy przypisać mu skuteczną legitymację skargową do tego, żeby kwestionować ten plan i później bronić go i przed WSA i przed NSA. Dlatego też w tym zakresie uznaliśmy i takie stanowisko zaprezentowaliśmy, że organ działał tutaj w oparciu o przepisy prawa, ma swobodę w zakresie kształtowania planu gospodarki odpadami, układania tej sieci w taki sposób żeby to dla województwa było w sposób możliwie optymalny dodany. Natomiast to na co zwrócił uwagę M.Grabelus, to fakt tego, że wszelkie zmiany jakie powstały w trakcie tego procesu od początku do końca były podyktowane konsultacjami, które były prowadzone z Ministrem Środowiska. A co dla nas istotne, to te konsultacje nie miały tylko charakteru opinii niewiązujących – były to uzgodnienia, które w tym zakresie wiązały. W związku z tym do czasu kiedy nie uzyskalibyśmy pozytywnego uzgodnienia z Ministrem sejmik nie mógłby dalej procedować, a tym samym plan gospodarki odpadami nie mógłby zostać przyjęty. W związku z tym uważamy, że te działania, które były podejmowane w toku procesu legislacyjnego były zgodne z prawem. Natomiast żądanie i sformułowanie odpowiedzi na skargę zostało pomyślane w taki sposób, aby na samym początku kwestionować legitymację skargową spółki, a w kolejności gdyby się okazało, że jednak sąd uznaje, że ta legitymacja jakoś została wywiezioną – spółka powołuje się na art.20 i 22 Konstytucji RP oraz art.6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – to wtedy żądanie oddalenia skargi ze względu na zgodność podjętej uchwały z prawem i brak merytorycznych przesłanek do jej uwzględnienia.

**K.PYZIAK** – dziękujemy. To nas pan uświadomił ale o konkluzję będziemy prosić.

**Z.SIEWIERA (członek Komisji)** – doczytałem się w tym odwołaniu, które pan zrobił jeśli chodzi o odrzucenie albo oddalenie, to jedna rzecz, która spowodowała, że ta spółka wystąpiła z takim zarzutem – to jest to, że najpierw zaproszono do składania przez podmioty gospodarcze jeśli chodzi o spalanie termiczne i razem było to na 173tys. mega ton rocznie. Sama spółka zgłosiła 110tys., a później piszą, że wszyscy zniknęli z tabeli. Zniknęli bo weszła Cementownia Opole i Cementownia Góraźdże. Zadaję sobie pytanie dlaczego tego na początku nie postawiono, że nie ma potrzeby zgłaszania do spalania termicznego, ponieważ już jest Cementownia Góraźdże i Odra, ponieważ 660tys. mega ton razem rocznie. Oni ten zarzut można powiedzieć postawili. My to rozumiemy, że jest zgoda Ministra Środowiska, że do 2025 roku to 94.844 mega tony rocznie, a później do 2030 roku 100.560. Oczywiście w pierwszej kolejności muszą biec sprawy te które są w cementowniach, ponieważ tam jest przerób tego paliwa alternatywnego.

**G.SAWICKI (członek Komisji)** – ja pamiętam te dyskusje bo myśmy uchwalali ten plan. Cementownia nie jest spalarnią. Jak uchwalaliśmy plan gospodarki odpadami, to z M.Grabelusem

dyskutowaliśmy czy cementownie traktujemy jako spalarnie czy jako zakład utylizacyjny odpadów zmieszanych itd. teraz jakby trzeba było wykazać czy mamy spalarnię, to nie mamy.

**M.GRABELUS** – mamy.

**G.SAWICKI** – gdzie?

**M.GRABELUS** – w Opolu.

**Z.SIEWIERA** – ale skoro takie jest stanowisko Ministra Środowiska

**G.SAWICKI** – bo myśmy Ministrowi takie rozwiązanie podsunęli.

**Z.SIEWIERA** – no ja wiem że tak.

**D.PIESZCZEMINKO (kierownik referatu gospodarki odpadami)** – nie.

**G.SAWICKI** – pamiętam rozmowę z firmą, która tworzyła plan gospodarki odpadami. Dyskusja była i ja sam pytałem kilka razy, dlaczego jest akurat taka sytuacja, że znajdują się cementownie, a nie ma tych podmiotów, które są wykreślone

**M.GRABELUS** – ja to powiedziałem na samym początku – w pierwszej wersji planu, która poszła do Ministerstwa nie było cementowni. Nie było w tym czasie gdy myśmy opracowali pierwszą wersję, nie było krajowego planu gospodarki odpadami. A więc też nie było jasnego stanowiska czy cementownie uwzględniać – czy są spalarniami czy nie. Myśmy wyszli z założenia że cementownie nie są spalarniami i chcieliśmy te trzy instalacje włożyć. Czy one by powstały – ja twierdzę, że akurat ta instalacja na pewno by nie powstała, ale to poza – ze względu na to, że mieszkańcy Opolu by się nie zgodzili, i Prezydent Opolu by się nie zgodził na powstanie tej instalacji, ale to jest mało ważne. Nie było trzeba takiej zgody i myśmy te instalacje wtedy ujęli. Policzyliśmy, że jest to 70, spodziewaliśmy się, że ze względu na to, że Ministerstwo powiedziało, iż więcej jak 30% nie pozwoli, to ewentualnie można byłoby gdzieś tam powycinać. Ale w momencie gdy wystąpiliśmy o uzgodnienie, a więc wiążąca sprawa, to Ministerstwo powiedziało nie – macie za duże moce. Uznajemy Wam 600tys. ton w cementowniach, a więc nie możecie innych instalacji do termicznego przekształcania – tu nie ma nigdzie nic o spalarniach. W związku z tym nie pozwalamy na to, żeby lokalizować w województwie opolskim inne instalacje do termicznego przekształcania odpadów, z tym że tu mówimy o komunalnych. Na przykład mamy w planie zapisane, że jest możliwość rozbudowy spalarni medycznej ze względu na to, że ona ma za małą moc w stosunku do tego co przerabiamy – ale wiemy co teraz się dzieje. W związku z tym, żeby uchwalić te plany – oprócz tego była bardzo mocna presja wszystkich na to że plany mają być uchwalone, bo inaczej Polska nie ruszy pieniędzy z gospodarki odpadami, i to nie ruszy tych na szczeblu krajowym, i tych na szczeblu wojewódzkim. A więc praktycznie Ministerstwo na wszystkich województwach wymusiło, że więcej nie może być. Faktem jest, że zostało to w ten sposób policzone. Jeżeli w Województwie Dolnośląskim odpady jeżdżą z Dolnośląskiego do cementowni, ale im tego nie uwzględniają, także oni mogli na te swoje 300tys. ton instalacje do termicznego przekształcania w planie wprowadzić. Nam powiedziano nie, absolutnie. Tam były też inne, bo to nie tylko do tych instalacji Ministerstwo się czepiło, np. nie pozwoliło na to że Remondis chciał budować instalację do produkcji paliwa alternatywnego. I też stwierdzili, że macie ponad 100tys. ton a więc więcej Wam nie potrzeba i koniec. Tutaj można się było próbować w jakiś sposób boksować z Ministerstwem ale na tym etapie ani odwołania do sądu ani nigdzie. Także tutaj na początku ta instalacja była ujęta i wszystkie inne były ujęte. Po prostu zostało wysłane do Ministerstwa, powiedzieli że macie za dużo, a w związku z tym musicie ciąć do termicznego, ale też do innych. Bo to nie tylko to, bo przecież wykreślaliśmy kompostownie itd.

**D.PIESZCZEMINKO** – składowiska odpadów też.

**M.GRABELUS** – wszyscy by chcieli się zapisać a wiemy, że później bardzo często jest tak, że jest wpisany a instalacja nie powstaje. I się okazuje, że nie ma gdzie wozić. Tutaj jest na dużo na dzień dzisiejszy zgodnie z tym co mówi Ministerstwo i nie mamy innego wyjścia.

**Z.SIEWIERA** – czy istnieje taka instytucja jak świadek w tym postępowaniu?

**K.PUSZCZEWICZ** – nie.

**Z.SIEWIERA** – szkoda, bo trzeba byłoby tu M.Grabelusa.

**K.PUSZCZEWICZ** – ale spokojnie może się udać jako reprezentant Województwa.

**Z.SIEWIERA** – bo jest obeznany w tym wszystkim biegle.

**K.PUSZCZEWICZ** – myślę, że to mogłoby podczas rozprawy pewne kwestie naświetlić, zwłaszcza jeżeli pojawiłoby się stanowisko drugiej strony. Postępowanie sądowoadministracyjne jest ograniczone pod względem dowodowym i co do zasady jest ograniczone do pisemności. Natomiast podczas rozprawy administracyjnej sąd po krótkim referacie zawsze daje prawo zabrania głosu każdej ze stron – po jednym razie bo to nie jest proces kontradictoryjny, że tutaj się spieramy na argumenty, wnioskujemy itd. Można jeszcze przedłożyć dodatkowe dokumenty w formie pisemnej ale można zabrać głos i wtedy nawet jeżeli byłoby dwóch przedstawicieli czy jakiś profesjonalny pełnomocnik i M.Grabelus, to pewne rzeczy można jeszcze słowem na rozprawie dopowiedzieć i przedstawić.

**Z.SIEWIERA** – ale to musi być jeszcze w tym piśmie napisane czy nie?

**D.PIESZCZEMINKO** – nie.

**M.GRABELUS** – ale to jest napisane. To co ja powiedziałem prostymi słowami jest tu po prawniczemu zapisane.

**Z.SIEWIERA** – ja na niejednej rozprawie byłem i wiem jak to jest.

**K.PYZIAK** – czy są jeszcze pytania? Państwo jesteście tutaj do pomocy Komisji aby podjąć właściwą opinię bo to nie jest wcale taka prosta sprawa. Chciałbym wiedzieć jeszcze raz – od strony merytorycznej odrzucenie tej sprawy, przepchanie gdzieś indziej niech się ktoś inny nią zajmuje dla Województwa nie szkodzi? Nam spalarnia nie jest potrzebna do termicznego spalania w końcu? Będziemy to robić w tych cementowniach? Po drugie czy musi być taka droga postępowania? Czy merytorycznie odrzucenie tego nie będzie nam blokować pewnych rzeczy w dalszym ciągu w tej kwestii postępowania z odpadami i czy nie zablokuje jakichś inwestycji przyszłościowych?

**M.GRABELUS** – odpowiem wprost – na dzień dzisiejszy sejmik nie ma innego wyjścia. Musi to przesłać do sądu.

**G.SAWICKI** – to co M.Grabelus już mówił – albo odrzucamy albo przesyłamy.

**M.GRABELUS** – no tak, ale to trzeba zacząć zmieniać plan, którego nigdy się nie zmieni, a tylko się puszkę Pandory otworzy i 4 lata będziecie uchwalać plan.

**G.SAWICKI** – o tym K.Puszczewicz mówił – o jednej ścieżce i o drugiej, plusy i minusy.

**K.PUSZCZEWICZ** – jest jeszcze jedna rzecz – art.54 §2 prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, który pokazuje to co powiedział M.Grabelus – nie mamy wyboru. Organ, do którego skarga wpłynęła przekazuje skargę sądowi wraz z kompletnymi uporządkowanymi aktami sprawy i odpowiedzią na skargę w terminie 30 dni od dnia jej otrzymania. Stąd jakby spowodowana została ta sesja nadzwyczajna. Termin jest ustawowy choć nie ma jakiejś wielkiej sankcji, bo sąd może najwyżej nałożyć grzywnę, ale nie możemy się ani spóźnić z przekazaniem, ani nie mamy wyboru czy to zrobimy. Przepis jest bezwzględnie obowiązujący – wpłynęło, przekaż wraz z odpowiedzią. Odpowiedź jest przygotowana, akta skompletowane.

**M.GRABELUS** – to jest część ta najważniejsza. A jeżeli sąd poprosi o dalsze, to będzie 10 segregatorów.

**K.PYZIAK** – dziękuję. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały?

**GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”**

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekazania skargi Energy Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Kluczborku, dotyczącej podjęcia przez Sejmik Województwa Opolskiego w dniu 28 marca 2017 r. Uchwały Nr XXVII/306/2017 w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu.*

**Ad. 2.**

**Sprawy różne.**

**K.PYZIAK** – w sprawach różnych – czy A.Sałaci otrzymał odpowiedź na wniosek Komisji w sprawie przyznania dodatkowych pieniędzy na wystawę zwierząt? Wszyscy dostaliśmy mailem.

**A.SAŁACKI** – tak.

**K.PYZIAK** – czy to jest wystarczające?

**A.SAŁACKI** – ja bym już teraz nie chciał wracać do początku. Wystawa jest pojutrze. Wszystkich serdecznie zapraszam – sobota i niedziela Regionalna Wystawa Zwierząt.

**K.PYZIAK** – następne posiedzenie Komisji odbędzie się 26 października w siedzibie PZŁ w Opolu.

**Z.SIEWIERA** – proponuję ująć w porządku obrad kolejnego posiedzenia temat wykorzystania dronów w szacowaniu szkód łowieckich wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach rolnych.

**K.PYZIAK** – możemy to włączyć.

\* \* \*

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

\* \* \*

**Zakończenie – godz. 13<sup>55</sup>**

**Czas trwania posiedzenia – 40 minut**

**Przewodniczący Komisji  
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

**KAZIMIERZ PYZIAK**